

Łucja Morawska

Wielokulturowość Śląska : mniejszość żydowska na Górnym Śląsku

Pisma Humanistyczne 5, 245-254

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIELOKULTUROWOŚĆ ŚLĄSKA - MNIEJSZOŚĆ ŻYDOWSKA NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Górny Śląsk od wieków stanowił miejsce ścierania się wielu kultur. Jego położenie geograficzne sprawiało, że był atrakcyjny dla Niemców, Czechów, Polaków i to przede wszystkim oni walczyli o te tereny próbując jednocześnie zaszcześcić tutaj swoją kulturę.

Z czasem okazało się jednak, że ten atrakcyjny handlowo obszar zaczął przyciągać także zupełnie nowych przybyszów – Żydów. Przez Niemcy i Czechy powoli już od średniowiecza przybywają oni na Śląsk przynosząc ze sobą nie tylko wspaniałe towary, ale egzotyczną kulturę, inne obyczaje, język a przede wszystkim religię. Przez wiele wieków współistnienia na obszarze śląskim kultury polskiej, niemieckiej i żydowskiej, wytworzyło specyficzny klimat charakterystyczny dla wielokulturowości.

Żydzi pojawiają się na ziemiach polskich w okresie przedchrześcijańskim, trudniąc się głównie kupiectwem. Przemierzali oni bowiem dość odległe szlaki wiodące z Europy Zachodniej do Azji, gdzie nabywali drogocenne przyprawy i tkaniny. Niejednokrotnie trudnili się także handlem niewolnikami, których po prostu zdobywali, uprowadzając ich z rodzinnych domów. Jednakże w owym czasie (IX-X w.) nie można jeszcze mówić o osadnictwie żydowskim na ziemiach polskich. Z pierwszymi przypadkami osiedlania się niewielkich grup Żydów na ziemiach między Odrą a Wisłą spotykamy się dopiero w końcu XI w., o czym wzmiankują już pierwsze wiadomości źródłowe. Pewne jest, że pierwsze grupy żydowskich emigrantów przybywają do Polski z Zachodu, na co nie miały wpływu prześladowania Żydów w Europie Zachodniej w okresie wypraw krzyżowych.

Pierwsza wzmianka dotyczy Żydów przybyłych w 1097r. z Pragi, a także w pewnej mierze z Niemiec. Osiedlali się oni głównie na Śląsku, trudniąc się tradycyjnie handlem różnymi towarami, a także niewolnikami¹. Wraz z dobrą koniunkturą, rosła także liczba przybyszów żydowskich. Wkrótce poszczególne grupy osadników (zwłaszcza na Śląsku) były na tyle bogate, że stać było je na wybudowanie synagogi. Pierwsza synagoga prawdopodobnie powstała właśnie na Śląsku (Strzegom), szybko dość jednak wobec nieprzychylnego stosunku do Żydów, zmieniona została ona w Kościół. Pewne jest także, że od XII w. znacznie

¹ Stanisław Wysocki „Żydzi w dziejach Polski”, Warszawa 1995.

wzrasta osadnictwo na terenie całej Polski. Pierwsi Żydzi pojawiają się także w dobrach królewskich, na dworach książąt. Zatrudnia ich między innymi Mieszko III, Kazimierz Sprawiedliwy czy Władysław Laskonogi – głównie jako mincerów. Niedługo potem następca Mieszka III na tronie Wielkopolskim, Bolesław Pobożny nadał Żydom (16 VIII 1264) bardzo korzystny status – Statuta Judeorum². Podobne przywileje nadali Żydom książęta śląscy: Henryk Probus, Henryk Głogowski, Henryk Legnicki. Wieść o nadawanych przez książąt piastowskich przywilejach bardzo szybko rozprzestrzeniła się po innych krajach, zwłaszcza zachodnio-europejskich. Konsekwencją tego była oczywiście masowa migracja Żydów do Polski. Szybko też ukształtowała się opinia, że Polska stanowi „asylum judeorum”. Warunki społeczno-ekonomiczne całego kraju, a także poszczególnych księstw dzielnicowych sprzyjały osiedlaniu się Żydów i prowadzeniu przez nich działalności handlowej. Rolniczy charakter osadnictwa słowiańskiego sprawiał, że niewielka część społeczeństwa trudniła się handlem. Żydzi osiedlający się w miastach polskich mieli więc szansę rozwinięcia takiej działalności. Stopniowo zaczęli oni trudnić się także kredytami czyli lichwą, co spowodowało sukcesywny wzrost wrogości wobec coraz większej liczby przybyszów. Na synodzie we Wrocławiu (1267r.) wydano nawet zakaz kupowania w sklepach żydowskich pod groźbą ekskomuniki. Najwyraźniej jednak Żydzi nie przejęli się zbyt zakazami i nadal, korzystając ze wcześniejszych swobód napływali do Polski i rozwijali różne gałęzie handlu.

Na Śląsku sytuacja była o tyle ciekawa, że mieszkający głównie w miastach starozakonni, dość ściśle współpracowali w dziedzinie handlu z mieszczaństwem niemieckim. Z jednej strony wpływało to niezwykle korzystnie na ożywienie ekonomiczne w miastach śląskich, z drugiej zaś strony dochodziło do wielu manifestacji wrogości, zarówno wobec Niemców jak i Żydów. Mimo rosnącej wrogości wobec wyznawców judaizmu, mimo wielu postanowień zjazdów duchowieństwa, godzących w wolność Żydów, zachowali oni dość dużą swobodę.

Kolejni władcy potwierdzali Przywileje Kaliskie, a ostatecznie rozszerzył je Kazimierz Wielki.

Niezwykle korzystne warunki zapewnione szerokimi przywilejami sprawiły, że zarówno osadnictwo jak i rozwój naturalny Żydów w Polsce dokonywał się stosunkowo szybko. U schyłku średniowiecza ilość Żydów zamieszkałych w Polsce i na Litwie szacuje się na około 24 tysiące (około 0,6% ludności), w końcu XVIII wieku kiedy przeprowadzano spis Żydów-podatników, mieszkało ich w Polsce około 900 tysięcy (około 10% ogółu). O ile w Koronie i na Litwie sprawy polsko – żydowskie regulowane były przez dekrety królewskie, o tyle już od średniowiecza ludność żydowska podlegała władzy kolejnych książąt górnośląskich. Im płaciła podatki i oddana była pod jurysdykcję sądów książęcych. Wraz z utratą suwerenności przez księstwa, zwierzchnictwo nad Żydami przypadło od

² M. Fuks, Z. Hoffman, M. Korn „Żydzi polscy. Dzieje i kultura.” Warszawa 1982.

XIV wieku królom czeskim, a od XVI w. cesarzom niemieckim. Podobnie jak w Polsce nadawano im liczne przywileje tylko po to, by sukcesywnie móc ściągać coraz wyższe podatki. Osiedlający się od XIII wieku w miastach śląskich Żydzi byli bezsprzecznie dużą konkurencją dla chrześcijańskich kupców, zwłaszcza, że przybywając z zachodu (głównie Niemiec) posiadali szerokie kontakty handlowe.

Wzmagająca się falowo wrogość, nie ominęła także Śląska. Kiedy w 1349 roku wybuchła epidemia „czarnej śmierci”, wypędzono starozakonnych z wielu miast śląskich. Sytuacja powtórzyła się w połowie XV wieku, kiedy to nastroje antysemickie podniecał franciszkanin Jan Kapistrano³. W połowie XV wieku na prawnych brzegu Odry istniały jedynie niewielkie skupiska ludności wyznania mojżeszowego, głównie na Dolnym Śląsku ale także w Cieszynie. Ich sytuacja pogarszała się jednak stopniowo, zwłaszcza że w owym czasie przez Europę zaczęła przetaczać się reakcja wobec protestantyzmu. Z czasem także sam Luter zmienił początkowo tolerancyjne stanowisko wobec Żydów. Prześladowania miały więc miejsce zarówno ze strony katolików jak i protestantów. Oskarżano ich o czary, kradzież hostii, czy porywanie dzieci na macę. Na tej podstawie wygnano Żydów z Karniowa, czy wreszcie (na mocy edyktu cesarskiego) z wszystkich dziedzicznych ziemi Habsburgów, co wykonano na Górnym Śląsku w latach 1582-1588⁴. W końcu XVI w. nie było już skupisk żydowskich na terenie późniejszego Górnego Śląska.

Sytuacja ludności żydowskiej uległa zmianie dopiero po roku 1648 kiedy to w wyniku postanowień traktatu westfalskiego Górny Śląsk stał się własnością Prus. Wówczas zwierzchnictwo nad wyznawcami religii mojżeszowej przekazane zostało właścicielom dóbr, w których mieszkali. Taka sytuacja była dla nich niewątpliwie korzystna zwłaszcza, że w owym czasie przez wschodnie rubieże Rzeczypospolitej przetoczyły się pogromy towarzyszące powstaniu Chmielnickiego. Wtedy to powoli z zachodniej Małopolski zaczęły napływać kolejne fale żydowskich uciekinierów.

Osiedlali się oni, tak jak miało to miejsce wcześniej w miastach górnośląskich. Zmiana sytuacji prawnej z jednej strony umożliwiała Żydom spokojniejszą egzystencję, z drugiej zaś strony dawała magnatom możliwość ożywienia gospodarki. I tak od 1640 roku mamy pierwszą rodzinę żydowską w Cieszynie, w Mikołowie w 1674, a Mysłowicach w 1654r. Oczywiście równorzędnie wprowadzano pewne ograniczenia, co do liczby ludności w miastach górnośląskich. Dotyczyły one między innymi zawierania małżeństw żydowskich, a także miejsca osiedlania się Żydów. Podobnie jak w Europie Zachodniej nakazano im osiedlanie się daleko od centrów miast. Cesarz Karol IV⁵ wydał także edykt nakazujący zmianę nieruchomości żydowskich (synagog, domów,

³ W. Jaworski, „Ludność żydowska na obszarze późniejszego województwa śląskiego 1922-1939”, str. 13.

⁴ Tamże, str. 14.

⁵ Tamże, str. 16.

cmentarzy) na nieruchomości chrześcijańskie, co spotkało się ze sprzeciwem nie tylko ludności żydowskiej, ale także miejscowych wielmożów. Ci bowiem zainteresowani byli rozwojem handlu.

Można śmiało stwierdzić, że dopóki Górny Śląsk pozostawał pod berłem Habsburgów, prawa Żydów były dość ograniczone. Nawet wielkie reformy okresu oświecenia – reformy Marii Teresy – nie dawały Żydom swobody osiedlania się. Maria Teresa ograniczyła prawa tej mniejszości, doprowadzając ostatecznie do ich wypędzenia, co było zaprzeczeniem ogólnych tendencji asymilacyjnych pojawiających się w całej Europie.

Kiedy w roku 1742 w wyniku pierwszej wojny śląskiej większa część Górnego Śląska znalazła się w granicach Królestwa Pruskiego, sytuacja uległa nieznacznej poprawie. Fryderyk II dążył bowiem w swej polityce wobec Żydów do wykorzystania ich jako motoru napędowego w gospodarce. W 1750 r. dopuszczono więc ludność żydowską do miast Górnego Śląska. Podniesiono jednocześnie liczbę synów, którym wolno było zawierać związki małżeńskie z jednego na czterech. Fryderyk II nakazał także przenoszenie się Żydów z wsi do miast (edykt z 1779 r.)⁶.

Właściwie od XVIII wieku Górny Śląsk staje się miejscem powstawania licznych kolonii żydowskich. Oczywiście tak jak miało to miejsce przez wieki ich koegzystencji w Europie, osiedlali się głównie w większych skupiskach miejskich, które już wówczas stawały się ośrodkami rzemiosła i rodzącego się przemysłu. Operatywni i zaradni Żydzi mieli więc szansę rozwoju ekonomicznego, choć sprawę komplikowała nieco niemożność należenia przez nich co cechów rzemieślniczych i związków handlowych. Bez wątplenia stanowili oni bowiem dużą konkurencję dla chrześcijan, którzy dla ochrony swoich interesów skupiali się w tych organizacjach. Żydzi i chrześcijanie kształcili więc swoich rzemieślników osobno. Częste zmiany lokalizacji inwestycji przemysłowych na Górnym Śląsku, podejmowane przez rządy pruskie doprowadzały do lokalnych migracji ludności, a także ostatecznie do sukcesywnego wyspecjalizowania się poszczególnych zawodów wykonywanych przez Żydów.

W skrawku Śląska, który przypadł po wojnie śląskiej Habsburgom (na tak zwany Śląsk Austriackim) sytuacja była znacznie gorsza. Maria Teresa a następnie Józef II konsekwentnie wprowadzali założenia absolutyzmu. Ludność żydowską poddawano pełnej kontroli administracyjnej, w 1784 roku wprowadzono tak zwane „książeczki rodzinne”, w których odnotowywano wszelkie zmiany w rodzinie. Najbardziej ucierpiała biedota żydowska, którą odstawiano do granicy państwa, przyrost naturalny ograniczono. Zamożniejszą ludność starano się zasymilować, przy czym w katolickiej Austrii ideałem była szybka konwersja. Władcy liczyli bowiem, że poprzez przywileje dla neofitów uda im się ostatecznie zlikwidować „problem żydowski”. Przymuszano także Żydów do zajmowania się rolnictwem i przyjmowania niemiecko brzmiących

⁶ A. Żbikowski, „Żydzi”, Wrocław 1997, str. 56.

nazwisk. Proceder ten rozszerzył się na tyle, że z czasem w dobrach Habsburgów podzielono Żydów na cztery grupy, którym nadawano nazwiska: Schwartz, Weiss, Klein, Gross.

Okres przemian społeczno-ekonomicznych i politycznych w Europie na przełomie XVIII i XIX wieku, wpływ rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich spowodował zasadniczą zmianę w położeniu Żydów w Królestwie Pruskim. Edykt emancypacyjny z marca 1812 r. nadał Żydom większość praw obywatelskich. Tamtejsze władze spoglądały przychylnym okiem na zamożnych Żydów. Już od XVIII w. naturalizowano w Prusach bogate rodziny żydowskie, które zresztą dość szybko zgadzały się na daleko idącą asymilację, a nawet przyjmowali chrześcijaństwo. Wkrótce okazało się, że polityka tolerancyjna, powodowała szybką asymilację i przynosiła więcej efektów, niż wszelkie represje. Proces ten przyspieszały zarządzenia administracyjne np.: zrównanie całkowite w prawach Żydów, zrównanie w ważności szkół żydowskich i ogólnopruskich, nakaz posługiwania się językiem niemieckim.

Chociaż na początku XIX w. liczba Żydów na obszarze górnośląskim nie uległa zmianie w porównaniu z drugą połową XVIII wieku, społeczeństwo żydowskie ulegało głębokiej przemianie. Trzeba pamiętać o tym, że ludność wyznania mojżeszowego na Śląsku znacznie różniła się od tej mieszkającej na obszarze Polski, a później innych obszarów rozbiorowych. Pod wpływem Haskali byli oni znacznie bardziej zasymilowani. Częściej posługiwali się językiem niemieckim niż jidysz, nawet ich strój wskazywał na dużą łączność z tradycjami Europy Zachodniej. Trzeba pamiętać także o tym, że wraz z rozwojem przemysłu przybywały na Górny Śląsk jednostki wykwalifikowane, niejednokrotnie posiadające wykształcenie wyższe, co pozwalało im na objęcie stanowisk w administracji, zarządach fabryk czy bankach. Rozwój górnictwa kruszcowego i węglowego już w pierwszej połowie XIX w. spowodował wzrost osadnictwa w miastach, ale także wsiach podmiejskich, gdzie lokowane były kopalnie. Górny Śląsk stał się atrakcyjny dla wyznawców judaizmu, bowiem handel i rzemiosło nie natrafiały tu na znaczącą konkurencję chrześcijan, którzy po pierwsze byli zbyt biedni, by móc konkurować z bogatymi Żydami niemieckimi, a po drugie skupiali się głównie w starych miastach. W 1840 r. największym skupiskiem były Żory, w którym Żydzi stanowili 12,8% wszystkich mieszkańców i Mysłowice – 15,8%⁷.

Żydzi mogli przybywać na Śląsk nie tylko ze względu na korzystne prawa, ale także migrację ułatwiały im dogodne połączenia kolejowe oraz bliskie położenie Cesarstwa Rosyjskiego i Austro-Węgier.

Wiek XIX był epoką wielkiej burżuazji także burżuazji żydowskiej, bardzo zasobnej i bardzo wpływowej. Niejednokrotnie bowiem Żydzi wchodzili w układy finansowe z magnaterią pruską. Wzrost znaczenia mniejszości

⁷ W. Jaworski, op. cit., str. 18.

żydowskiej był naturalną konsekwencją wzrostu konsumpcji ludności miejskiej. Prawdziwe fortuny wzrastały jednak nie tylko wraz z rozwojem górnictwa, ale przede wszystkim podczas wojen prowadzonych przez Prusy. Żydzi brali wszak udział w handlu bronią na co korzystnie wpływała bliskość granic z innymi zaborami⁸. Część zysków natychmiast inwestowano w rodzimy przemysł.

W odróżnieniu od innych zaborów, Żydzi na Śląsku posiadali szersze spektrum wykonywanych zawodów, co znacznie ułatwiało awans społeczny i bogacenie się. Hasła Haskali bardzo dobrze przyjmowane na Śląsku, sprawiały, że coraz więcej żydowskich rodzin decydowało się na edukację dzieci w szkołach państwowych, a nie jedynie religijnych. Do ciekawych zjawisk należy także fakt pojawienia się stosunkowo dużej ilości żydowskich dziennikarzy. Sprzyjały temu zarówno tradycje wywiedzione z Niemiec – Żydzi od połowy XIX w. posiadali tam swoje gazety: *Allgemeine Zeitung des Judentums* czy „Orient” – jak i bieglej znajomość języka niemieckiego wśród Żydów śląskich.

Wzrost aktywności politycznej i społecznej wśród Żydów ściśle łączył się z bujnym rozwojem życia kulturalnego. Przemiany modernizacyjne znacznie wyprzedziły rozwój w sferze innych dziedzin. Nadal, mimo asymilacji nawet bogaci Żydzi, nie byli miło widziani na salonach. Uczęszczanie do opery czy teatru związane zaś było z koniecznością bieglej znajomości języka. I tutaj znowu sytuacja Żydów Śląskich była lepsza. Fortuny jakie gromadzili, dobre wykształcenie i daleko posunięta asymilacja otwierały przed nimi drzwi salonów i gmachów kulturalnych.

Od końca XIX wieku część Żydów ze Śląska emigruje do Ameryki, a ich miejsce zajmują Żydzi z innych zaborów. Od 1885 r. władze pruskie zajęły się jednak wysiedlaniem ludności napływowej, a od 1892 r. granica wschodnia zostaje zamknięta⁹. Co ciekawe, część emigrujących do Ameryki Żydów powróciła na Śląsk, a wielu z nich przywiozło ze sobą dość duże fortuny. W konsekwencji bogaci Żydzi zaczęli powoli stawać się właścicielami niektórych fabryk i kopalni i obok Niemców stanowili największą siłę kapitałową. Już w roku 1791 do powstania państwowej kopalni węgla kamiennego „Król” przyczynił się Salomon Isaac, który prowadził

z ramienia władz pruskich poszukiwania górnicze na Górnym Śląsku¹⁰. Polityka tolerancji religijnej, asymilacja a wraz z nią wzrost liczby wykształconych Żydów doprowadziły do zmian struktury społeczno-zawodowej wśród tej grupy ludności. Nastąpił nieznaczny spadek samodzielnych kupców i rzemieślników. Dla przykładu jeszcze w 1895 roku stanowili oni aż 55% pracujących Żydów, a osiem lat później 52%. Wzrosła jednak liczba pracowników umysłowych i urzędników (z 13% do

⁸ E. Mendelssohn, „Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym”, Warszawa 1992, str. 38.

⁹ St. Wysocki, „Żydzi w dziejach Polski”, Warszawa 1995, str. 75.

¹⁰ W. Jaworski, op. cit., str. 22.

prawie 19%)¹¹. Jeśli przyjrzeć się liczbie robotników pośród chrześcijan i Żydów, zauważymy że praca w przemyśle i górnictwie nie była domeną ludności wyznania mojżeszowego. Przyczyny takiego stanu rzeczy dopatrywać możemy się przede wszystkim w tym, że rozwijający się Śląsk stał się miejscem wyjazdów zarobkowych Polaków z innych zaborów. Tymczasem migracje Żydów z pozostałych zaborów nadal była ograniczona. Poniższe tabele ilustrują strukturę zawodową ludności chrześcijańskiej i żydowskiej.

Tabela 1

Struktura społeczno – zawodowa czynnej zawodowo ludności na Śląsku w latach 1895 i 1907 (w: %).

| Stanowisko społeczne | Ludność ogółem | | Ludność żydowska | |
|----------------------|----------------|------|------------------|------|
| | 1895 | 1907 | 1895 | 1907 |
| Samodzielni | 26,5 | 19,9 | 54,5 | 52,3 |
| Urzednicy | 3,1 | 4,5 | 13,2 | 18,6 |
| Robotnicy | 70,4 | 75,6 | 32,3 | 29,1 |

Źródło: *Historia Śląska T. 3, Cz. 2. Wrocław 1985, str. 258.*

Tabela 2

Zatrudnienie ludności na Śląsku według działów gospodarki w latach 1895 i 1907 (w: %).

| Stanowisko społeczne | Ludność ogółem | | Ludność żydowska | |
|----------------------|----------------|------|------------------|------|
| | 1895 | 1907 | 1895 | 1907 |
| Rolnictwo | | | | |
| leśnictwo | 43,5 | 40,8 | 1,1 | 1,0 |
| Przemysł | 40,1 | 41,9 | 22,0 | 26,6 |
| Handel | 9,0 | 10,2 | 67,8 | 61,9 |
| komunikacja | 5,4 | 5,3 | 8,7 | 10,0 |
| Służba publiczna | 2,0 | 1,8 | 0,4 | 0,5 |
| Służba domowa | | | | |

Źródło: *Historia Śląska T. 3, Cz. 2. Wrocław 1985, str. 258.*

¹¹ Historia Śląska, T. 3, Cz. 2. Wrocław 1985, str. 258.

Na przełomie XIX i XX w. Żydzi nie rezygnowali jednak z prowadzenia ożywionej wymiany handlowej między zaborami. Zwłaszcza ci, zamieszkali w Zachodniej Galicji prowadzili hurtowy skup towarów, a także ich sprzedaż i pośrednictwo; przywozili na Górny Śląsk artykuły spożywcze, a wywozili przemysłowe.

Jak już wspomnieliśmy od połowy XIX wieku na obszarze Górnego Śląska zaczęła kształtować się żydowska burżuazja przemysłowa, wywodząca się głównie z kupców, którzy wzbogacili się na handlu w czasie wojen. W latach 1835 – 1850 kupiec myślowicki Loebel Danziger był udziałowcem 9 kopalń, w latach pięćdziesiątych do rodziny Friedländerów należało kilka kopalń oraz pól węglowych; później nabywają koksownie, cementownie, kopalnie rud.

Od XIX wieku Żydzi rozwijają także przemysł włókienniczy, czego przykładem jest chociażby Pierwsza Śląska Fabryka Koców (bracia Maurycy i Paweł Heilpern) w Skoczowie, Fabryka Wyrobów Wełnianych (Karl Bachrach) w Bielsku oraz wiele innych powstających w okolicach Bielska¹².

Zakłady przemysłowe należące do ludności żydowskiej nie były jednak, mimo stosunkowo dużej ich ilości, największymi przedsiębiorstwami. Bardzo często musiały konkurować z dotowanymi przez państwo pruskie zakładami, należącymi do Niemców.

Asymilacja kulturowo – językowa oraz szybki wzrost potęgi kapitałowej Żydów na Górnym Śląsku, spowodował, że pod koniec XIX w. poczęli oni przejawiać zainteresowanie polityką. Bliskie kontakty handlowe z Niemcami, sprawiały że światli Żydzi wiązali się głównie z ugrupowaniami propruskimi. Część inteligencji należało nawet do Deutsche Sozialdemokratische Partei.

Okolo 1890 r. powstał w Bielsku Związek Syjonistyczny „Haszachar”, co z pewnością było konsekwencją pierwszej w świecie konferencji „miłośników Syjonizmu” (Chochewe Syjon), która odbyła się w listopadzie 1884 r. w Katowicach¹³. Najaktywniejsi byli rzecz jasna syjoniści niemieccy, po trosze bojkotowani w Prusach, na Śląsku odnajdowali zwolenników zwłaszcza pośród Żydów, mających problem z określeniem przynależności narodowej. Pośród mniejszości żydowskiej na Górnym Śląsku zaczyna jednak z drugiej strony pojawiać się świadomość polskości. Być może ma to ścisły związek z powstaniem narodowymi, być może także Żydzi ulegali wpływowi pojawiających się od końca XIX w. propolskich haseł.

Kwestia świadomości narodowej Żydów zwłaszcza na Śląsku z pewnością nie należała do najłatwiejszych. Trzeba pamiętać, że ich odrębność religijna pociągała za sobą odrębność kulturową, ale i językową. Wyznawcy religii możeszowej mimo kolejnych korzystnych

¹² „Żydzi w Bielsku, Białej i okolicy”, red. J. Polak, J. Spyra, Bielsko-Biała 1996, str. 51.

¹³ A. Zbikowski, op. cit., str. 167.

reform i postępującej asymilacji, nigdy nie byli uprzywilejowanymi członkami społeczeństw, zawsze traktowano ich z dystansem a czasem wrogością.

Ruchy narodowościowe pojawiające się w Europie od XIX wieku wymogły jednak także na Żydach konieczność samookreślenia. Na Górnym Śląsku sytuacja była o tyle ciekawa, że ścierały się nie tylko racje polsko – niemieckie, ale także racje: Żydów niemieckich, którym przynależność do Prus odpowiadała; Żydów polskich (mówiących po polsku) i tych, określających swą narodowość jako żydowską.

Interesującym zjawiskiem pojawiającym się równoległe z syjonizmem i dążeniami narodowościowymi, było powstawanie na terenie późniejszego województwa Śląskiego łoż masońskich. Ich celem była obrona interesów Żydów, choć dominującą rolę odgrywał cel towarzyski. Pozwalały one zachować więzi pomiędzy przedstawicielami bogatego kupiectwa, inteligencji i przemysłowców wyznania mojżeszowego.

Ustawa pruska z 23 VII 1847 r. unormowała – jak już wspomnieliśmy – położenie prawne Żydów. Organizowała ona wyznawców judaizmu w oddzielne, niezależne gminy. Najstarszą gminą na Górnym Śląsku była prawdopodobnie Cieszowa, ale ich prawdziwy rozwój ma miejsce dopiero w XIX w. Wtedy to rozrastają się gminy w: Rybniku, Tarnowskich Górach, Wodzisławiu, Lublińcu, Pszczynie a także Katowicach, które swój szybki rozwój zawdzięczają dynamicznemu kapitałowi niemieckiemu i żydowskiemu. O zamożności gmin świadczyły synagogi, które od XIX w. coraz częściej stawały się ważnym elementem architektonicznym miast. Szybki rozrost inwestycji w miastach śląskich przyciągał żydowskich kapitalistów, ale także ludność biedniejszą, która tutaj upatrywała swojej szansy. Z czasem w niemal każdym mieście znajdowała się niejedna, ale kilka synagog i domów modlitwy. Najokazalsza wzniesiona została w 1900 roku w Katowicach i mogła pomieścić ponad tysiąc osób. Jej wielkość i bogata forma architektoniczna zdaje się tylko potwierdzać zamożność mniejszości żydowskiej w Katowicach.

Żydzi i ich działania handlowe niejednokrotnie stawały się motorami nowych inwestycji. Wzrost kontaktów z krajami ościennymi i rozwój samych miast wymuszał bowiem pojawienie się sieci dróg o dobrej jakości. Bogaci Żydzi np. w Katowicach przyczynili się chociażby do powstania pierwszej w tej osadzie drogi brukowej.

Oprócz wszelkich działań ekonomicznych, elita żydowska na przełomie XIX i XX wieku rozwijała różnorodne sfery kulturalne. Zaczęły powstawać związki literaturoznawcze i literacki jak choćby: Vereine für Judische Geschichte und Literatur (1895 – Lubliniec, 1902 – Katowice); do 1922 roku prenumerowano także niemieckie gazety i czasopisma.

Ludność żydowska na Śląsku nie stanowiła tak dużej mniejszości jak na terenach pozostałych zaborów. Myślę, że jej liczbę oszacować można na parę tysięcy, skupionych głównie w dużych miastach, bardzo

rzadko na wsi. Jednak prawdziwą siłę a zarazem wyjątkowość stanowił kapitał i silne związki z kulturą niemiecką. Od XIX wieku większość Żydów to Żydzi oświeceni, przyjmujący reformy i idee Haskali. Oczywiście pośród biedniejszych warstw żydowskich pojawiają się zwolennicy chasydyzmu (głównie wyznawcy dynastii cadyków z Zawiercia lub Lelowa), ale ich odsetek na Śląsku jest znacznie niższy niż w pozostałej części Polski.

Żydzi na Górnym Śląsku byli drugą pod względem liczebności mniejszością, byli także drugą siłą finansową, co z jednej strony zapewniało im względne bezpieczeństwo, a z drugiej narażało na brak akceptacji przez polską ludność. Niewątpliwie przyczynili się oni do rozwoju przemysłowego na Śląsku. Obecność Niemców, Żydów i Polaków na terenie tak często poddanych zmiennym kolejom losu sprzyjała wytworzeniu bardzo specyficznego klimatu. Zarówno Niemcy jak i Polacy uważali bowiem siebie za włodarzy tych ziem, tak naprawdę obcy byli tu tylko Żydzi.

Jednak i oni mieszkając na śląskiej ziemi musieli określić swój status. Ci, którzy przybywali z Niemiec, mówili o sobie po prostu Niemcy lub Żydzi niemieccy; ci, którzy zamieszkiwali Śląsk „od zawsze” nazywali się Żydami Śląskimi lub polskimi. Mimo ogólnej konsolidacji ludności żydowskiej, na Śląsku była ona znacznie utrudniona. Tak, jak Polak nie rozumiał Niemca, tak też Żyd polski, mimo wspólnego języka jidysz mógł nie rozumieć Żyda niemieckiego. Łączyła ich religia, dzieliły setki lat rozwoju w innych kulturach i społeczeństwach. Niewątpliwie jednak obecność mniejszości żydowskiej jest świadectwem wielokulturowości Śląska, a jednocześnie świetnym przykładem na to, że trzy odrębne kultury i wyznania potrafią budować wspólną historię i tworzyć nową jakość kulturową.

BIBLIOGRAFIA

1. M. Fuks, Z. Hoffman, M. Korn „Żydzi polscy. Dzieje i kultura.” Warszawa 1982.
2. Historia Śląska, T. 3, Cz. 2. Wrocław 1985.
3. W. Jaworski, „Ludność żydowska na obszarze późniejszego województwa śląskiego 1922-1939”.
4. E. Mendelssohn, „Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym”, Warszawa 1992.
5. „Żydzi w Bielsku, Białej i okolicy”, red. J. Polak, J. Spyra, Bielsko-Biała 1996.
6. Stanisław Wysocki „Żydzi w dziejach Polski”, Warszawa 1995.
7. A. Żbikowski, „Żydzi”, Wrocław 1997.

Dr hab. Zygmunt Kłodnicki